

Życie Arystotelesa. 1.

Ur: w Tracyi w mieście Stagirze,
r. 384, który był r. 1^{m} olym. 99.
Ojciec Nikomach, nadworny lekarz
króla Amyntasa, przekazał mu
zamiłowanie do medycyny, dziedzi-
czne w jego rodzinie i stosunki
na dworze. Pierwsza zwróciła umysł
jego do studyów przyrodniczych,
drugie zdecydowały może Filipa
aby mu powierzyć wychowanie syna
Alexandra. —
Po śmierci rodziców przeniósł się
młodzieńcem do Aten i wstąpił
do szkoły Platona. Miał wtedy lat
18 a pozostał przy boku wielkiego
mistrza lat 20. Przejęty największą
czcią dla niego zrazu zupełnie
przejął się jego sposobem myślenia
i wchodził w jego poglądy, później
samodzielnego systemu ~~zakładając~~
fundament, w niejednej teoryi
od niego odstępował, do śmierci jednak
jego nie odstępował a zawsze wdzię-
czną pamięć przechował. —
Cały ten przeciąg czasu był dla
Ar: najważniejszą epoką w jego
życiu — pod kierunkiem Pl: wyrobił
się na wielkiego myśliciela a równo-

cześnie zdaje się studyować pisma Demokryta, którym Platon nie zajmował się wcale i wzbogacał swą znajomość przyrody. Miewał także wykłady, zwłaszcza retoryczne, by przeciwdziałać wpływowi Isokrat: pomagał Pl: we wydawaniu kilku dyalogów a sam układał niektóre naśladując i we formie i w metodzie swego mistrza. Później nawet często do Platoników się zaliczał.

Zob. Zell: str. 11.

Piękne słowa o Platonie w Eth. N. I. 4. init.

Śmierć Plat: ~~od~~ zerwała jego węzły z Ateńczykami do czasu, bo nie myślał jeszcze wtedy o zakładaniu szkoły własnej. Z Xenokratesem, jednym z najwierniejszych Platoników udał się na dwór Hermiasza w Atarneus i pozostał tam trzy lata. Książę był zwolennikiem filoz: platoń: i członkiem bractwa. Gdy książę popadł w ręce Persów, poślubił jego siostrę czy siostrzenicę i udał się do Mityleny, skąd w r. 343 lub następnym powołał go Filip do siebie i powierzył mu wychowanie

13 letni Alex. Niestety stosunek
ten nie potrwał dłużej nad 3 do
4 lat i zapewne częstych doznawał
przerw - mimo to wydał świetne
owoce. Wielkie cnoty Alex: które
dopiero przy schyłku życia zaczę-
ły ustępować gwałtownym na-
miętnościom, są niewątpliwie dzie-
łem Ar: a jeżeli mimo jego nie
wolny od zarzutów, to należy
nadmienić, że rzadko kto miał
podobne mu pokusy. Wreszcie
porównywany z innymi zdobyw-
cami pewnie niewątpliwie
zajmuje miejsce i wykształce-
niem i szlachetnością i umiar-
kowaniem.

Na wiosnę r. 334 Alex: 19 letni
wyruszył na zdobycie Azyi a
jego nauczyciel powrócił do Aten
gdzie założył wiekopomne Liceum.
Uczył w niem lat 12 a wszystkie
ważniejsze prace w tym krótkim
przeciągu czasu wykończył. -
Przypuszczamy, że już dawniej zebrał
znaczny materyał naukowy, zawsze
dziwić się trzeba olbrzymiej płodno-
ści tych lat, przerywanej niewąt-
pliwie, co dowodzą ustnemi wykładami.

akroatyczne
nauczanie
philosophice remo.
tior

exoteryczne
nauczenie

Zbierano się w ogrodzie Liceum: rano z wybranymi uczniami filozofował przechadzając się i dyskutując, po południu miewał wykłady ogólniejsze a wtedy najczęściej siedział gdy duże było słuchaczy. Odbywał także ćwiczenia retoryczne.

Jak Platona tak i Aryst. szkoła była swojskiem przyjacielskim, złączyli się i żyjący wspólnie według pewnych praw, ułożonych przez filozofa.

Królowie Filip i Alex: hojnie dostarczali mu naukowego materyału - sprowadzono przesadę, twierdząc tym podaniom do skrajnych rozmiarów, zawsze pewne, że prywatny majątek filozofa i ~~[illegible]~~ osobiste siły nie byłyby wystarczyły na zebranie materyału złożonego w jego dziełach.

Gruntowna znajomość greckiej literatury dowodzi, że miał niepospolitą bibl: a zresztą zgodnie zaświadczają wiarogodni pisarze pierwszy podobno z Greków miał systematycznie i bogato ułożony księgozbiór

Jego zbiory praw zagranicznych i konstytucyi musiały kosztować go nie mało zachodu i wydatków - jego pisma zaś przyrodnicze byłyby po prostu nie możebne, gdyby nie był miał licznych pomocników do badań swoich. Cześć więc królom, wspierającym go w chlubnym zawodzie. -

W ostatnich latach stosunek obopólny królewskiego ucznia i wielkiego filozofa został naruszony na zawsze i znacznie się oziębił. Filozof nie wszystko pochwalał, co Alex: otoczony pochlebcami i ~~szał~~ upojony uczynić sobie pozwalał, potem był w bliskich stosunkach z Antypatrem, do którego król liczne miał żale a syn Antyp: Kassander był perypatetykiem - nareszcie Kallistenes, przysparzając swą lekkomyślnością i zuchwałością śmierci, także na Aryst: krewnego swego część gniewu - król: sprowadził. Nagła śmierć Alex: wywołała powstanie w Atenach, zwrócone naturalnie przeciw partyi maced. Chociaż Aryst: nigdy ~~filozofią~~ polityką czynną się nie zajmował, to jednak przyjaźń z Antyp: a dawne związki z Alex. nareszcie liczni nieprzyjaciele i zazdrośnicy, którzy nigdy nie brakli mężom

znakomitym, podały go w wszelkie niebezpieczeństwo. Oskarżono go o bezbożność a on, nie chcąc by Ateń: drugi raz zgrzeszyli przeciw filoz: uszedł do Euboei, gdzie posiadał dom w Chalkis. Następcą swoim w Liceum zamianował Teofrasta. Już następnego r: 322 pr. lecie z choroby, na którą od dawno już zapadał, umarł – w krótkim przeciągu czasu Grecya straciła największego wodza i administr: w Alexandrze największego myśliciela i największego mówcy. W istocie Aryst: umarł w rok po Alex: a kilka tygodni przed Demost:

Zwłoki jego przeniesiono do Stagiry – dla swoich przyjaciół był czułym i wdzięcznym – a jak testament pokazuje, dla niewolników dobrym panem. Bibl. przekazał Teofrastowi. –

5

Żyw. Arysto:

Ur. 384 przed chr. w Stagirze. Pierw. lat. wychow. ~~w~~ ~~dostatku~~ dwor. macedoń. gdz. ojciec jego Nikom. był nadwor. lekar. ~~król.~~ Amyntasa. Po śmier. ojca chow. się w Stagir. u swego opiekun. Proxen. W 18 ro. życ. pojech. do Aten gdz. Plat. ~~wykładał~~ ~~w~~ ~~Akademii~~ ~~ostat~~ uczęszcz. ~~wtedy~~ . Został i przez sieb. Aked. Został. przy nim prawie lat 20 aż dopier. po śmier. jego opuścił Ateny. Czem był dla niego Platon, czem Akad. i jakiś wpływ jej na rozwój jeg. nauk. i moral: wyłoż. w ~~drugim~~ ~~tom~~. moj. Hist. fil. greck. Kraków 1903 tom II str. i nast. Dwa fakty tyl. z pobytu ateń. podnosimy, bo wiele znam: 1° że przez dwadz. lat został w stosun. serdecz. z mistrz. mimo a różnic ~~zasad~~ zdań jego. zasad. zachow. dla niego. przez wdzięczn. aż do śmier.; 2° że ~~podczas~~ tam także. ~~napis.~~ ~~trzecie~~ pierw. ~~dial.~~ swoj. utwo. lit.: wszyst. w form. dial.: za wzor. mistrz. Niest: kron. wiel. utrac. nic nas nie doszł. z tych. prac arcyk.: z tol. Bernays:

3° że tam z powodu. prowadz. akademi. zwaliczn. z tyran. Isokr. Wiadomo że walk. ta szła na ostrze bo filozo: usiłow. wybij. retor. za zgub. zoficz.: a retory filozof: za nieprakty. ideolo: Wywiąz. sob. wojn. 2 tych walk. zaś i dowcip. wyrzek. retory: Arys: pierw. nauko. podst. te. swej szko.

W r. 347 udał się z Xenokr. także uczn. a później głow. akad. do Assos w Myzyi (Azyi Mnie.) gdz. panow. jak. w Atarneus Hermiasz despo. te. Gdy ten ~~wnet~~ posiadł. przez podstęp lat. zgin. z rąk Per: obaj przyjac: udali ~~do~~ Mityl. na wysp. Lesb. gdz. Arys: zostal. zebra: ze sob. siostrzen. tyran Herm: i z którą uczo. ożen.

Z Mityl: powoł. go na dwór swój, roku: dzisia: stosun. z jeg. ojc. : król Fil. i powier. mu wycho. 14 let. syn. Alex. Zad. to wykonyw. sumien. przez dwa lat. w ~~zakoń~~ zupełn.: zaciś. wiedzi: mieść: „Miera" na połudn. zach. stron: w stoli. Pella: gdy przez w poło. lat. ~~otwiera~~ ~~Nymf.~~ i Tew. i owszem. ~~chęć~~ -

Aryst.

a/6

Analiz. i obrian. sceptyc. jest arcydz. Wprawd. scepty. sofist. lub inn. uczni. przedsokrat. nie był tak umiejęt. i mistrz. opracow. systemu: jak sceptyc. Enezyd. i ... lub Sext. Empir., zawier. jedn. wszyst. główn. zasa. i dedukt.: które aż do nasz. czas. pozost. te same

Sceptyc. ma w grun. jedn. i to zaw. ~~przyjm~~. od ch. Protagor. aż do spółczes. nam pozyt. jakoby zmys. były jedyn. źród. ludz. wied. Zmysł. mają w istocie charakt.: względno: bo niedost. że ten sam zmysł w każd. człow. jest dosk. odmien. co do perfek. swej: ale nadto zmys.: pośredn. międ. nami a świa. zewnę. ukazu.: nam w nasz. dyt. te stro.: które odpowia. ~~org~~ natur.: i jako: zmys.: Stąd wiedz. zmysł.: zew. będz. mia.: ~~pew~~ stałe cechy względno: i niepewno. które spad. muszą na całą wied. ludz. jeże. te wied. jedy.: w ~~gr~~ zmysł. ma swoj. siedzi.

Aryst.: umia.: pociąg.: grani.: międ.: tem, co jest prawdz.: w obiekt.: sensualis.: a co jest błęd. exege. umia.: pojęć. że tak por. fenomen. poznaw. zmysło. i względ. z bezwzględ. i realn. pozna. umysł. a jego polemi. przeciw scepty.: stanowi: niedost. jest zwycięz. odpar.: wszyst. ich zarzu. i zniwecz. ich syste.: do grun. jeże. o syst. być może mowa w scepty. bez może w form. cokol. odświeżo. i uzupełnio. wedł. potrzeb czas. wyster. nas komplet. przeciw scepty. arcydzieł.

Ale ta polemi. przeciw scepty.: któr.: już przed: Sokr. i Plat. nie byłaby u niego dosz.: do wysok. bud.: naukow. gdyby nie był utwor. now. teor.: zasa.: kontradyk.: której któr. [illegible] przy Sokr. i Plat. dopie.: u nie.: ~~ws~~ stała się teor.: mistrz.: metafizy.: wszystkiej. jak zasa.: kontradyk. teor.-ość i podstaw.: całej wiedz. ludzk. Ta zasa:

Kontrad: podniesio. przez Arystot. do godno: teor.
metafi: i logicz: podcz. gdy u Sokr. i Plat. figur.
była więcej ~~jako~~ naturaln. dyalekt: Ta teor: umocz.
Arystot. wszystk: twierdz. i nad każd. z dawn. zyst.
który ją odrzuc. w wszystkiem. czy sceptyk. czy Sofist. czy pantei. ~~Hera~~
wsz. odrz. jak Heraklit lub Empedokl. lub wcześ. materyal. ~~zyolog~~
wszystk. twor. zyst. monist. bo każd. monizm negu.
prawo Kontrad: Ale ta sama teor: prawie
niezmiennie ~~po~~ postaci może do zbijan. wszystk.
podobn. zyst: nowoż: ani Spinoz. ani Heg. ani
Herb: nie byliby zdoła. utwor. swo. zyst. gdyby
byli z należ. uwagą, bez przesąd. bez [illegible]
studyow. metaf. Arystot.

A na tej teor. Kontrad. opie: ~~się~~ Arystot.
im. swoj. wiel: myśl, która jest antyt: sceptyk.
i pozost. we zew: hist. ludzi. Każdej praw:
umyst jest zdol: do praw: i może pozna
prawd. bezwzględ. Kto temu przecz, z tym
wiel. Arystot. nie może. dyspu. tak jak się
nie dysput. z rośli: on nie należ. do spólnoś.
ludzi prawdzi. myśla.

Ale nie tut. kon. zastan. jak. położ. ten
w Met: Po teor. Kontrad. myśl: również
teor. nie mniej waż. i donio. w skut: teor.
subst. i teor. 4 przycz: Dość wyjaśn: dwa
słowa: subst: i przycz: aby zrozum że jest.
w samem metaf. Także pow: że wyr. przyczy.
zmieni w ciąg. całej filoz. lecz to samo o subst.
powied. moż: Dwa te pojęc: tak się trzyma.
się: że jedn. bez drug. pomyśl. nie moż:
subst. nie będą. przyczy. nie jest nicz:
a przycz: jest zawsz. w pewn. jest podob
~~[illegible]~~ realnym: jeśli nie da się pomyśl. zjaw.
subst. Dwa te pojęc: były ciemne, niezrozumiałe,
przy zyst. dawniej. U Eleat. nie znaj. się
żadn. prawd. przyczy. bo nie mają działań.

…aperenoye, ale nie mamy subst.
… subst. ale tak wolewej się i zmien.
…ty wyjd. which. nie moż. Przeciw tym ukon. dosw.
woni: Aryst. mój. pojęć subst. i akcyd. w kateg.
a o subst. analiz. samo wyłoż. poszcz. stany. Bez-
względ. z rzęcz. równ. Aryst. że następ. wsz.
ani nie dodać do nich, i że one zyć będą we wsz.
w rzeczy. myśli ludz.

To samo należy powied. o teor. akt. i pot.:
Dziś: obie te teor. zostać: podd. w przemian. jak
ongi przy zof. greck.: Z rozp. szkół, mnog.
dwa poję. kondyc: przyczy: i subst. drugi jest
wymien.: przyczy: a zaraz choćby jedn. Millera
aby przekon. się o potrzeb.: studyow. Aryst. —
Analiza dwóch wiel. pojęć: subst. i przyczy:
zmusi: Aryst: ~~do wyjaśn~~ wyjaśn. jej poję.
Bo: stwierdz. doskon. i intenzyw. subst. według
tego czy wsz.: jest akt: a mniej możeb:
~~doskon~~ wzno. się do poję: najwyż. subst. które
jest wsz.: ~~w akt~~ czynem a z którego do nie:
nie zosta. pobud: lecz sama z sieb. jest odwieczn.
czyst. czyn. aktu pure. Ta defin. jest
wspan.: przeciw. wszyst. wsz.: następ. i dziś.
jak w ich. czas. jest w zupeł. bez zastrzeż.
przyjmow. przy teol. chrześ. Nie można
lep. wyraż.: dzieł. i potęg.: boż.: jak słowa:
actus purus. Aryst.: Ojciec rozpoczęcie zew.
stworzenia wiel.: tej defin.

A na drug. krań.: równ. genial. defin. mater.:
że ona jest możno. wszyst. pure potentia —
międz. nią z Bo.: niezmierz.: rzesz.: jest:
które od możn.: wzno. się do czynu które
im bardz. oddal. od Bo.: tem wsz.: się bezwzgl.:
możeb. z których coś być może, ale jesz. nie jest,

wyjaśn. przez drug. dwa: możno. i czynu —

a im bliż. Bo: ten pełd. oryg. I tak nakreś.
nem w XII ks. Met. wid: chwi ogóln. zysa:
teodz: nowa, która zśrz. iści: i łożyj. nie
istnie. przed nim. To nad świat. od począt. Bóg
jako motor primus, dawca ruch. i życ: przed
nim świat stwor: w owy wsz. i wsz. krąg:
które wszyst: obrz: od niego ruch. i życ:
aż w granb. mat. Ten ruch się zatrzym. a
z nim. życ. umel.

Ale Aryst. ~~podniósł~~ się jesz. ~~dal~~ wyżej. Chrześ
zytet. Sam. isto. bożą. Jako więc. źród. ruchu
dla świa. jest on actus purus, ale ~~wewn~~ zawsze
jest w sob. Odpow. Ar.: że B. jest roz.
a że roz: najwyżs: tyl. najwyżs. przedmiot.
się zajm. przeto istot. Boż. myśli o sob.
wiecz. pojm. ~~z~~ sieb. To jest życ. Boga i
jego wiecz. wielk. A t. o tej wiecz.
moje człow. na ziem. już mieć stały
przedsmak, gdy myśla zytet. własn. myśle.
swoje. Jak. już bliż. jest ta teodz. owych
słów S. Jan. Spiritus ē Deus (IV. 24) lub owych
drug: Hæc ē autē vita æterna, ut cognoscant
te, solū Deū verū (XVII. 3)

Ale jesz. ta teodz. przyno. zawsze niedost.
filoz: to jest. zawsze: wsz. niedost: One nie
bezdzi. w tem, co głosi, lecz w tem, co zamil.
Wznios. poj. o Bo: jest istotn. to brak w
nim Opatrz. Ten Bóg wiecz. myśla: o sob.
i w sob: nie zajm. się świz. ani jego sprzw:
Nadaw. pierw. ruch. i życ. od wsz. od wszh.
do niego się nie zwraz. Na tym punk. teodz.
Platoń. pełniej. i więc. zastoś. do życ. ludz.
U Plat. jest jak. żywy stos. międz. człow. a
Bog: u Arystot. człow. może pozn. siła rozumu.
że jest jakiś Bóg najwyżs. ale ten Bóg zupeł. nie dba o człow. Człow. jak cała przyro. podlega
praw. ostrzn.

a nawet tego Ar. nie wypowiedz. stanow. czy dowodz. jest nieśmiert. i jakie ją czeka kolejne z tamtej stro. grobu. Pominąwszy jedn. ten def. który w częś. może pochodz. z ułomnoś. Metaf. a reszta mogła być uzupełnion. przez odnoś. dzieła Plat. Każ. wszy., jak. logicz. proble. porusz. metaf. Arys. a po więk. częś. rozwiąz. usiłuje.

Jeżeli zaś wspomn. że te proble. i odpow. na nie są tego rodz. że jeszcze dziś za po większ. częś. te same, i że mieszcz. się w księdze, która była pierw. w swoim rodz. u nowocz. dzie. podsta. wszel. myśl. który jest w rzeczy. poety. polity. etyc. tak. i w metaf. nie była położ. ~~[illegible]~~ podwal. gmachu nauk. leczy tak go wykoń. że wszel. wiek. mogły wygod. w nim mieszk.

A nie były wiel. rezult. naukow. mogą się równ. z Met. Arys. ale tak. jedy. prawd. metod. Ar. chciał stworz. naukę wszyst. nauk, nie zacz. jedn. z ab ovo, jak. wiele filoz. nowocz. Jedy. prawd. drogą obra. histor.; rozpraw. się sumien. z każ. opin. dawnie. bo wiemy przec. przed nim wiele. wszyst. to znał i krytycz. przetraw. Jego kryt. czy rof. czy pitag. czy Plat. mogą w nie jed. punk. być niesłuszn. lub błęd. ~~ale~~ a który autor. nie popadł w te błę.; ale jego kryt. ~~[illegible]~~ tradyc. filoz. w Grec. i wielow. zachow. z niej, co ma wydawać się prawdą lub bliż., co uważ. za błąd – to wielow. przedt. przykład. wielkoś. Został wzorem. nie i jak dale. rozwój myśli Grec. i w ogól. całoś. uzupeł. ich prac. lub rozkład. nowe: Zamiast przedt. dal. wzor. rachun-ków. Kapit. umysłow. swoj. epoki. Zamiast nagrom. met.: rzekoś. w genial. sys.: hist. filoz.: Ten ogrom tradyc.: wyrażał. Ar. wziął: pokaz.

jak on budow. ne poprzedn. tak ne ein budow:
wielki nast: tak. odmien postęp: filoz. nowożyt.
Od Bak. i Dekar: przez. Kan. nowy filo. ogrom.
cała przeszło: owe wspan. greck. dzieł. średn.
i nasz: budow: ne nowo, tworz. ze przeszło.
nie warto. by nią zajmow. się i że jego
syst. wiecz. najwyż. wyraz. ~~ne syst.~~ alfa
i omega ne syst. Teraz. tez wielk. przysz.
filoz. Dzisiej: następ: ptaszą im ~~są same~~ wszystkie same
przeszł: ~~jakie~~ ~~są~~ już były ta, jaka oni okazuje. ciemnota
wiel. poprzedn. Bakon. Dek. Spino. Kant. Fich.
Hegl, Lropent. Hart. Tysiąc lat filoz. grec.
i tyleż lat dzieci. To też ich panow. było o tyle
~~dorzyw~~ krótkotrw. o ile ten to drug. i filoz: problem
do rząd: w liberal. ~~[illegible]~~ ustępow: jed. jed.
minis. spycha drug. a każ. nowe wprow. refor:
ne biorą. zad. wzgl. na dawniej.

Scholast. 1. 9

Udoskonalenie Arystotelesa przez scholastyków.

L'aristotelismo della scolastica nella storia della filosofia. Studi critici per Salv: Talamo. 2a ed: Napoli 73. 8° str. XVIII. 332.

Dwie uwagi wstępne:

1a. Aby mieć jasne wyobrażenie o systemie filoz: każdego ze schol: oraz co zawdzięcza Perypatetykom a co wydobył lub dodał swego, trzeba go nie tylko szukać w komentarzach do dzieł Aryst: lecz także w sumach teol: W tamtych najczęściej mało swego kładzie, w tych samodzielne rozwijają poglądy. Zob: Talamo str. 294-296.

2a Błędne jest mniemanie, jakoby filoz: średniowieczna zaczęła się dopiero w XIII w: od znajomości Aryst: i Arabsk: Peryp: Długie walki nomin: i real: świadczą przeciwnie. Potrzeba było wysokiego ukształcenia aby módz poznać się na wartości dzieł Ary: Zresztą większość ojców Kościoła znanoż była przed XIII w: było zatem o czem filozofować. Talamo str. 297.

Filozofia pogańska, nie wyjąwszy arystot: jest i być musi zupełnie różne od chrześ: bo

1° Starożytni myśliciele nie mają pojęcia o stworzeniu i mniej lub więcej wpadają w panteizm lub materyalizm: mają błędne lub zachwiane pojęcie o Bogu – przeciwnie scholastycy wyprowadzają świat z nicości wolą Stwórcy i stawiają prawdziwe pojęcie o Bogu.

2° Mieli błędne pojęcie o końcu i przeznaczeniu człowieka – Św. Tom: zbijając błędy Aryst. Averr. Alex: o końcu człowieka, dodaje: In quo satis apparet, quanta

angustiā patiebantur hinc inde eor. praeclara ingenia, a quibus angustiis liberabimur, si ponamus sec. probationes praemissas hōmes ad verā felicitate pō hanc vitā pervenire posse, anima hōis im̄ortali existente: adv. Gent. III. 40.

Talamo, str. 299 tak wyraża się o przyczynie tego rodzaju błędów: L'uomo nella sua creazione si trovò, per divino beneplacito, sollevato ad un ordine soprannaturale e però arricchito di tendenze proporzionevoli a quest'ordine; laonde chi si mette a studiare l'uomo indipendentemente da quest'ordine, corre il certo rischio di offendere in gravi e funestissimi errori. –

Błędy te nie wykluczają jednak licznych i pięknych i wszystkich pomysłów w autorach starożytnych o Bogu, człowieku, moralności i prawie. Wcielone zostały do dzieł schol: ale zawsze uszlachetnione i uzupełnione przez prawdziwe zasady chrześ. Talamo 300. 301.

Najmędrsze i najpewniejsze zasługi położył Aryst: w naukach przyrodz: w nich też bardzo często ulegali jego powadze schol: Mimo to nawet w tych naukach poprawili go w niektórych punktach a uzupełnili lub wzbogacili we wielu innych:

1° w psychologii – Talamo str. 302 nast.
2° w logice tamże 304.
3° w metafizyce " 305.

Waddington: Quoique le moyen âge ne soit précisément l'âge d'or de la psychologie, il ne faut pas croire que cette longue période n'ait contribué en rien aux progrès de cette étude. (de l'âme str. 111. Paris 62)
Talamo: noi non vogliamo negare la prima cosa, solo aggiungiamo, che a questa età neppure noi ci siamo giunti, nè pare che fossimo in via di giungervi. (str. 302)

Arystot. Polit. 1.

O Konieczności i zadaniu i celach państwa.

Moralność prawdziwa i zupełna może być tylko w państwie. Każdej bowiem społeczności działanie jest szersze i doskonalsze, piękniejsze i bardziej boskie, niżeli działanie jednostki.
Eth. I. 1.

Cnota może tylko w państwie i powstać, i zachować się gruntownym sposobem, bo ogół ludzi, powodujący się swemi żądzami, ani nie zważa na napomnienia ani ich nie rozumie; i jeżeli unikają złego, to nie że z wstrętu ku niemu, lub z upodobania w cnocie, lecz z bojaźni przed karą. Same słowa nie nie poradzą wobec zadawnionych skłonności. Potrzeba więc chować i przyzwyczajać, nie tylko młodych lecz i dorosłych, bo i ci jeszcze potrzebują przymusu praw. Dobre zaś wychowanie i prawa z przymusem są tylko podobne w państwie.
Eth. X. 10.

Tylko państwo urzeczywistnia całe dobro ludziom właściwe
Pol. I. 1. Eth. I. 1.

bo człowiek z natury powołanym, by żył w państwie, czego dowodem, że on jeden tylko mówi
Pol. I. 2. III. 6. Eth. IX. 9.
Pol. I. 2.

Państwo będąc warunkiem i końcem wszelkiej moralności, jest z natury pierwszem od jednostki, od rodziny, choć powstało później i choć pierwsze potrzeby życia nie państwo, lecz rodzina zaspakaja.
Pol. I. 2. Eth. VIII. 14.

Tylko istoty niższe od człowieka lub nad niego wyższe mogą żyć bez państwowej społeczności; człowiek bez niej obejść się nie może bo bez praw staje się najgorszem ze stworzeń a prawa są tylko w państwie. – Pol. I. 2.

Państwo powstało niewątpliwie z potrzeby, gdzie familie dla łatwiejszego obcowania łączyły się w gminy a gminy w państwo. Jednakże państwo ma zadanie wyższe. Nie tylko dba o dobrobyt fizyczny podwładnych, bo też dba także o rozciąga nad niewolnikami i zwierzętami – nie tylko broni od zewnętrznych nieprzyjaciół i czuwa nad bezpieczeństwem obcowania, bo to robią także sprzymierzeńcy, którzy przecież nie są państwem jednem, nawet gdyby mieszkali razem – Państwo przypuszcza owe cele podrzędne, ale jest dopiero tam, gdzie istnieje zupełne, sobie wystarczające życie wspólne.

Pol. I. 2.

III. 9

Państwo jest na to, aby obywatele byli szczęśliwi

Pol. III. 9. VII - 8.

Co to szczęście? Jest to cel ludzkiego działania a zarazem działaniem samem, jednakże nie wszelkiem działaniem, lecz tem, które człowiekowi jest wyłącznie właściwem działaniem rozumnem. Cnota jest działaniem rozumnem a jego najdoskonalszą formą: myślenie teoretyczne. W niem to człowiek dochodzi do spokoju, podczas gdy na wojnie, w polityce lub innych życia praktycznego działach, ugania się ze celami, które nie są w jego działaniu zawarte. Rozum jest częścią boską naszego jestestwa, prawdziwą istotą człowieka, tylko działanie samego rozumu odpowiada zupełnie ludzkiej naturze, zadawalnia ją i podnosi jego istność do istnienia bożego

Eth. X. 7. I. 6.

X. 6

Jeżeli szczęście jednostek leży w nieskrępowanem ćwiczeniu cnoty, w działaniu bez przeszkód rozumu, to i szczęście całego narodu na tychże opiera się zasadach, w tychże zamyka się warunkach. Będzie zatem państwa zadaniem, kształcić i chować obywateli, wyrabiać w nich dzielność duchową i moralną, pobudzać ich do działania, mającego wartość swą i znaczenie w sobie

Eth. I. 13. – II. 1.

Pol. VII. 2.

Stąd będzie dobry obywatel także dobrym człowiekiem a doskonała cnota obywatelska jest to cnota zastosowana do życia publicznego w państwie.

Pol. III. 4. VII. 1.
18. 9.
13.

Cnota jest albo teoret. albo praktyczna; a tamta daleko od tej wyższa, skąd najwyższym celem państwa jest pokój, nie wojna. Głównem zajęciem w pokoju jest nauka, podczas gdy wojna ma na celu nabywanie coraz większej potęgi do działania.

Gani Aryst: państwa, których głównem zadaniem wojna – Zeller II. 2. str. 531.

Wojna ma tylko cel ten, że jest potrzebna do utrzymania pokoju, do obrony, do podbijania takich, których natura przeznaczyła do niewoli. Stąd potrzebne są w państwie waleczność i wytrwałość, ale również jeżeli nie więcej potrzebne są cnoty pokojowe: sprawiedliwość, abnegacya, wykształcenie naukowe, filozofia.

Pol. VII. 2. 3. 5. 14. 15. Eth. X. 7.
I. 8.

Mimo to najdoskonalsze istnienie w państwie nie jest jeszcze najwyższym celem człowieka - i w tem różni się Ar: od Greków dawniejszych - lecz praca umysłowa do której nie koniecznie potrzebujemy współnictwa innych. Przejął to przekonanie od Platona. W niej to człowiek dochodzi do najwyższego rozwoju, wznosi się nad szranki ludzkiej natury i staje się poniekąd podobnym do Boga.
Praktycznej zaś cnoty i społeczności dla tego tylko potrzebuje, że jest człowiekiem, ale też potrzebuje ich bezwarunkowo.

Społeczności zaś najwyższą, obejmującą wszystkie inne, jest państwo - w jego celu zawarte wszystkie cele moralne jego instytucje prawami i wychowaniem ubezpieczają życie moralne i po całym narodzie rozlewają: jest to najwyższe zadanie państwa a przeznaczeniem jego, uszczęśliwiać obywateli przez cnotę.
Plato miał także same wyobrażenie o przeznaczeniu państwa, jednakże różnią się obaj filozofowie w punkcie najważniejszym.

Państwo Plat: ma stosunek do świata przyszłego, bo tam wszelka prawda i rzeczywistość. Stąd państwo ma na celu nie tylko wychowanie moralne poddanych, lecz więcej jeszcze ich przygotowanie do życia przyszłego, gdzie istnieć będą bez ciał. Państwo Ar: zupełnie nie zajmuje się światem przyszłym, ogranicza się do celu doczesnego i przestaje na ~~doskonałości~~ szczęśliwości, która bezpośrednio wypływa z moralnej i umysłowej

doskonałości. Państwo nie naśladuje jakichś tam zaświatowych idei, nie gotuje do życia przyszłego, lecz zaradza potrzebom doczesnym. U Platona tylko filozofowie piastują rządy i to niechętnie, bo odrywa ich takie zajęcie od nadziemskiej kontemplacyi - Aryst. nie żąda, by panowali filoz: ani nie uważa za wielką, bolesną ofiarę, gdy czasem filoz: wezwany do rządów - gdyż to one również potrzebne strony ludzkiej natury. Bóg tylko żyje w samej kontemplacyi, człowiek nie może obejść się bez praktyki i działania.
Badania nad państwem, jego istotą i urządzeniem zaczyna Ar: od rozbioru rodziny, bo państwo składa się z rodzin - aby całość zrozumieć, trzeba ją rozłożyć w pierwiastki.

Teorya rodziny

Państwo jest doskonałem ludzkiem społeczeństwem, ale w czasie pierwszą jest rodzina.
Pol. I. 2.
W rodzinie zachodzą trzy stosunki: męża do żony, rodziców do dzieci, pana do niewolników.
1) stosunek męża do żony bierze początek z naturalnego popędu, ale ma być uszlachetnionym przez przyjaźń, dobroć i wzajemną uczynność.
Pol. I. 2. Eth. N. VIII. 14. Oec. I. 3.
Pochodzi to stąd, że mąż i żona mają wiele podobnych do siebie rysów obok innych niepodobnych, zatem wolny stosunek nie tylko możebny, lecz koniecznem uzupełnieniem wzajemnych potrzeb.
Z jednej strony są sobie równi - bo żona ma własną wolę i właściwą sobie cnotę, jest osobą wolną i jako taka ma prawo

by z nią obchodzono się - gdzie kobiety są w niewoli, tam i mężczyźni z natury są niewolnikami, bo wolny tylko z wolną się łączy

Pol. I. 2. 13.

Z drugiej strony moralne przymioty kobiety są innego rodzaju i niższego stopnia, wola jej bez energii, ἄκυρος, cnota jej niezupełna, niesamodzielna, przeznaczeniem jej zamknięcie i praca w domu, nie zaś samodzielne nabywanie, zarabianie, działanie.

Pol. I. 5. 13. Oec. I. 3.
III. 4. Hist. ani. IX. 1.

Tutaj daleko głębszy Aryst. od Platona (rep. V. 452) który zaprzeczył, by różnice płciowe istniały.

Będzie więc stosunek żony do męża taki, że mąż, połowa silniejsza, rządzi, ale żona nie przestaje być wolną towarzyszką, jest broniona przez męża od wszelkich napaści i krzywd, ma swój właściwy zakres działania, do którego mąż nie wkracza - będzie to wspólka ludzi wolnych, acz z nierównemi prawami - arystokracya -

Eth. N. VIII. 12. 13. Eud. VII. 9.
V. 10 Polit. I. 3. Oec. I. 4.

2) Stosunek ojca do synów bo o matce i córkach prawie nigdy się nie mówi - tam była arystokracya, tutaj monarchia

Eth. N. VIII. 12. Eud. VII. 9.

Dziecko nie ma wobec ojca praw żadnych bo jest cząstką ojca, ale ojciec ma obowiązek, starania się o pomyślność dziecka -

Eth. N. V. 10. Pol. III. 6.
VIII. 16.

dziecko ma własną wolę i właściwą sobie cnotę, ale nierozwinięte i podczas gdy ojciec ma je rozwinięte i doskonałe, stąd słuszność wymaga, by ojciec udzielał dziecku swej doskonalszej cnoty a syn w posłuszeństwie nabywał ją od ojca. –

Pol. I. 13. III. 5 – VIII. 12–14.

3) Stosunek pana do niewolników.

Niewola jest konieczną, bo gospodarstwo wymaga potrzebuje obok martwych także żywych i rozumnych narzędzi a narzędzie jest własnością używającego – potrzeba więc w zupełnem gospodarstwie także ludzi będących własnością pana t. j. niewolników. –

Pol. I. 4. Oec. I. 5.

O uprawnieniu niewoli były wtedy zdania podzielone: jedni twierdzili, że z natury nie ma różnicy, między wolnym a niewolnikiem, że wszyscy rodzą się wolnymi a dopiero prawo tę różnicę ustanawia – ale to niesprawiedliwie, bo gwałt inni znowu potępiali zwyczaj zabierania jeńców wojennych w niewolników – zapewne tak odzywali się cynicy, może i sofiści przez esprit de contradiction – bo wiadomo, że Platon i Sokr: nie występowali przeciw niewoli

Pol. I. 3. i 6.

Otóż nasz filoz: sądzi, że natura sama jednych przeznacza na wolnych, innych na niewolników – Ci którzy z natury tylko zdolni są do pracy fizycznej, stworzeni są pod rozkazami uzdolnionych do pracy umysłowej, którzy o tyle są wyżsi od nich,

o ile bogowie przewyższają ludzi lub ludzie zwierzęta, gdyż przeznaczony jest duch do panowania nad ciałem

Pol. I, 5. VII. 3. Plato Rep. IX. 590 C.

Natura nawet chciała odróżnić jednych od drugich i tylko za nieregularności uważać należy, gdy jedni mają dusze wolnych, a drudzy ciało wolnych.

Pol. I. 5.

Robi tam prawdziwie grecką uwagę, że gdyby ciała ludzi miały choćby tylko piękność posągów bożych, nikt by nie opierał się ich panowaniu – cóżby był powiedział na widok austral. lub ameryk. dzikich – murzynów wtedy używano mało jeszcze.

Takim jest mniej więcej stosunek barbarzyńców do Greków, ~~stąd~~ to też rodzą się tamci niewolnikami tylko że.

Pol. I. 2. c. 6. VII. 7.

Zdaje się wprawdzie zezwalać na wyjątki

Pol. I. 6 – ale te prawie nic nie znaczą w teorji samej –

Nie tylko niewola, lecz wojna podjęte w celu zaopatrywania się w niewolników jest słuszna

Pol. I. c. 8

dopóki ogranicza się do ludów lub ludzi którzy z natury są stworzeni do niewoli staje się niesprawiedliwą dopiero wtedy gdy zamienia ~~zabiera~~ się w niewolników ludzi przeznaczonych na panów – stąd nie wolno jeńców zamieniać zaraz na niewolników

Pol. I. 6.

Jeżeli niewiasta ma wolę niedojrzałą a chłopak niekompletną, to niewolnik nie ma żadnej – wola jego wola pana

XX
9

a posłuszeństwo i zdatność do służby jedyne cnoty, których on zdolen.

Pol. I. 13. Poet. 15.

Że niewolnik jest człowiekiem, musi mieć jakąś sobie właściwą cnotę, ale ta niesłychanie wątła i maluczka

Pol. I. 13.

Pan powinien obchodzić się z niewolnikiem łaskawie i łagodnie i wychowywać go do cnoty jemu właściwej, powinien nawet obiecywać wolność jako nagrodę dobrego prowadzenia (co jest oczywistą kontradykcyą)

Pol. VII. 10 – Oek. I. 5. Pol. I. f. i 13.

ale władza pana powinna być despotyczną, on kochać nie może niewolnika, tak jak bóg nie kocha ludzi

Eth. N. VIII. 12. i 13.
VIII. 9.

Dystynkcya między niewolnikiem a człowiekiem pod względem miłości jest bez-konsekwencyą i niepodobieństwem

Eth. N. VIII. 13

dowodzi tylko, że miał dobre serce – ale wychowany w greckich zwyczajach, nie zrozumiał, że człowiek nigdy nie może być niewolnikiem.

O nabywaniu i posiadaniu i niegodziwości lichwy zob. Zell. 539–542.

—

4) <u>Arystot: przeciwnikiem socyalizmu.</u>

Platon w rzeczypospolitej swojej urządza wspólność kobiet, dzieci i majątku, bo zdawało mu się, że taka forma życia społecznego najdoskonalsza. Aryst. występuje przeciw tej utopii w II Ks: pol: Uwagi jego:

1) Platon chciał państwu nadać największą jedność, ale państwo nie tylko jest jednością,

lecz także kompozytem z rozmaitych składników: gdyby jednak bez rozmaitości była nawet najdosk: konalszą, państwo zamieniłoby się w rodzinę, lub nawet w indywiduum.

2) Środki, podane przez Plat: są niepraktycz:

3) zabijają uczucia tak rodzicielskie jak małżeńskie

4) wspólny majątek byłby nieprzebranem źródłem niezgody i sporów –

5) wspólność majątku zabija cnotę dobroczynności, miłosierdzia, wspaniałości.

6) wspólność kobiet znosi wstrzemięźliwość i wszelkie używanie – Arystotelesowy zarzut niesłuszny, bo u Plat: tylko z tą kobietą wolno obcować, którą każdemu państwo wyznaczy –

Platoński socyalizm wypływa z jego metafizyki, tak jak Aryst: indywidual: jest następstwem jego filoz:

Z: 544:

Państwo i obywatele

Państwo składa się z obywateli – obywatelem jest, kto ma ~~prawo~~ udział w zarządzie rzeczypospolitej i prawodawstwie. Gdy liczba obywateli jest dostateczna do zaradzenia wszystkim potrzebom życia społecznego, wtedy państwo gotowe –

Pol. III. 1.

Istota państwa zależy od jego formy t.j. konstytucyi – dopóki ta nie zmienia się, państwo jest to same, choć obywatele się zmieniają – ze zmianą konstyt: państwo się zmienia, choćby obywatele pozostali ci sami. Pol. III. 3.

Państwo składa się z osób, które ani nie są równi pod każdym względem ani nie równi, choć pragnie ich mieć jak najbardziej równych.
Pol. IV. 11. VII. 8.

Prawodawstwo polit: prawie całe zajmuje się podziałem praw i dóbr polity: Podział równy wtedy będzie słusznym, gdy udzielnicy są równi i jeżeli są nierówni, same słuszność wymaga za nierównym podziałem.
Pol. III. 9.

Równość i nierówność pochodzi naprzód ze sposobu życia i zajęcia – są tacy, co nie potrzebują spełniać wcale postug lub ręcznej roboty, są inni, którzy do tego są zmuszeni – otóż ci drudzy tylko w państwach niedoskonałych mają prawo obywatelstwa – w dobrem państwie każdy ma być szczęśliwym a że szczęśliwym być można jedynie przez cnotę, nie może być obywatelem, kto nie jest zdolny do cnoty.

Inna różnica pochodzi z urodzenia i majątku, które powinny być uwzględniane.
III. 12. 9.

najlepszą jest klasa średnia, na niej państwo trwale powinno się opierać –
IV. 11. 12.

Skoro głównym celem państwa szczęście i moralna doskonałość narodu, słuszna, aby ci, co najwięcej do niej przyczyniają się lub przyczyniać mogą, mieli największy wpływ w państwie. Do tego potrzebne są dwie cnoty przed innemi: sprawiedliwość i waleczność
III. 9. 12.

Według tych punktów rozmaicie dadzą się podzielić prawa polit: i rozmaite powstaną konstytucye a główna ich różnica od tego zależy, kto piastuje władzę najwyższą – III. 6

Celem ludzkiego działania jest dobro, celem ostatnim dobro najwyższe, którego nie pożądamy dla czegoś innego, lecz dla siebie samego i wystarcza bowiem, żeby nadać życiu wartość zupełną, ostateczną.

Eth. I. 1. in. I. 1. 1094. a. 18.

Że tem najwyższem dobrem jest szczęśliwość, na to powszechna zgoda panuje; różnią się zdania, gdy się pytamy o istotę szczęśliwości.

Eth. I. 2. 1095. a. 17. Rhet. I. 5. in.
I. 5. 1097. a. 34.
I. 2. 1095. a. 20. Rhet. 1360. b. 14.

Jedni szukają szczęśliwości w używaniu, drudzy w praktycznem działaniu, inni w pracach naukowych.

Eth. I. 3. in.

O pierwszej opinii mówi, że nie warto jej zbijać, bo chociaż rozkosz jest dobrem, byłoby jednak pogardy godnem życie, poświęcone używaniu. Rozkosz nie może być dobrem najwyższem, bo sama nie wystarcza, bo nie każda rozkosz warta pożądania i t. d.

Eth. I. 3. 1095. b. 19. X. 2. 1172. b. 26.

Ani honor lub bogactwa nie mogą być naszem dobrem najwyższem

Eth. I 3. 1095. b. 22
1096. a. 5.

Szczęście zatem człowieka mieści się w jego działaniu i to w działaniu jemu właściwem

Eth. I. 6. 1097. b. 24

Człowiekowi zaś nie jest właściwą wegetacja, ogólne funkcje życiowe bo tę i rośliny mają ani zmysłowość, wspólna

mu ze zwierzętami, bez działanie rozumu

Eth. I. 6. 1097. b. 33.

Działanie umysłowe, odbywane prawidłowo, jest cnotą. Zasadza się więc właściwa ludziom szczęśliwość na działaniu cnotliwem

ib. 1098. a. 7.

Tego działania umysłowego kilka jest rodzajów; najwyższem i najdoskonalszem jest czyste, teoretyczne myślenie, które z najszlachetniejszej władzy duszy wypływa i do najwyższych zwraca się przedmiotów; doznaje najmniej przerw a sprawia rozkoszy najczystszej i najmniej zależne od pomocy obcej i zewnętrznych środków; ma przedmiot swój i cel w sobie i cenionem jest dla siebie; w niem człowiek uspakaja się, podczas gdy we wojskowej lub politycznej karyerze w ogóle w życiu praktycznem, bezustannie zmierza do celów, leżących po za jego działaniem. Rozum jest połową naszą boską, jest prawdziwą istotą człowieka; tylko czyste działanie rozumu odpowiada zupełnie ludzkiej naturze, ono samo daje mu bezwarunkowe zadowolenie i podnosi istnienie jego po nad granice człowieczeństwa do boskości

Eth. X. 7. in.

Najbliższem z godności czystemu myśleniu jest działanie ~~x~~ moralne, drugi czynnik szczęśliwości. Że zaś czyste myślenie jest w człowieku czemś boskiem, nadludzkiem, można cnotę moralną nazwać specyalnie ludzkiem dobrem

Eth. X. 7. 1177. b. 16 –

8. in.

Oprócz tych istotnych, ~~nie~~zbędnych składników szczęśliwości są jeszcze inne, już to płynące z działania moralnego lub umysłowego, już to od niego niezależne.

Naprzód przypuszcza szczęśliwość pewne udoskonalenie, pewną pełność życia. Dziecko nie może być ani szczęśliwem ani cnotliwem, bo nie jest zdolne czynów cnotliwych, rozumnych

Eth. I. 10. 1100. a. 1.

Szczęśliwość jest to cnotliwe działanie duszy w skończonem życiu.

Eth. I. 11. 1191 a. 14.

Prócz tego potrzeba do pełnej szczęśliwości pewnych dóbr zewnętrznych. Bo szczęśliwość nie jest to samo, co szczęście.

Pol. VII. 1. 1323. b. 26.

Eth. VII. 14. 1153. b. 21

Dobry człowiek nawet przy ubóstwie, chorobie lub nieszczęściach będzie działał cnotliwie, będzie przeto miał szczęście swoje w sobie – nikt jednak ludzie nie nazwą go szczęśliwym a chociaż cnotliwy człowiek przestaje na małej liczbie dóbr doczesnych, bez nich jednakże wiele rzeczy zrobić nie potrafi – stąd bogactwo, potęga i przyjaciele potrzebne – dobre pochodzenie, piękność i miła dziatwa należą do pełnego szczęścia na ziemi, przyczem człowiek szczęśliwy rzadziej potrzebuje od nieszczęśliwego, i zdrowie wszystkim cenne i t. d.

Zeller str. 476 n. 3.

Dary umysłu są więc niewątpliwie dobrem, chociaż dla wielu stają się nieszczęściem

Eth. V. 2. 1129 b. 1.

Nareszcie należy do uszlachetniającej tak rozkosz, czemu przeczyli Platon i Speuzyp — Aryst: nie uważa jej, jak to Pl: robił, za coś stającego się, nie określonego, niepewnego, lecz za naturalne każdej czynności ukończenie, za rezultat, towarzyszący tak koniecznie działaniu doskonałemu, jak piękność i zdrowie towarzyszą doskonałej organizacji ciała — nie jest ona przeto stawaniem się, ruchem, lecz celem, w którym spoczywa każdy ruch życia.

Eth. X. 3. in.

Im szlachetniejsza czynność, tem wyższa z nią rozkosz się łączy; najczystsza sprawia myślenie i moralne postępki a szczęśliwość Boża nie jest czem innem, jak rozkoszą wypływającą z najdoskonalszego działania.

Zeller 478 n. 2.

Zdążenie do rozkoszy jest zatem konieczne ale nie ma być ona dobrem najwyższem; każda szczęśliwa rozkosz ma tyle wartości, ile wartości w sobie mieści czynność jaka — stąd tylko rozkosz cnotliwego męża jest prawdziwą i szczęściem ludzkiem

Zeller 472 n. 5.

Tamże str. 478–482 o stosunku wzajemnym i znaczeniu różnych czynników szczęśliwości. —

Jest zatem cnota głównym warunkiem szczęśliwości.
Cnota zaś, jak (umysłowa) duchowa doskonałość z której ona płynie, jest dwojakiego rodzaju: albo dianoetyczna albo etyczna. Tamta jest działaniem czystego rozumu, ta zaś panowaniem rozumnej połowy duszy nad nierozumną. Tamta w myśleniu przebywa, ta zaś we woli.

Eth. I. 13. 1103. a. 3.

Cnota etyczna nie jest afektem ani władzą lecz usposobieniem ἕξις naszego wnętrza

Eth. II. 4. in.

Afekty nie zasługują na chwałę ani naganę, ~~przez~~ dla ~~nich~~ nikt nie ~~jest~~ nazywa się ani dobrym ani złym. za czemś mimowolnem, natomiast za postanowieniem – cnota zaś jest działaniem woli, ~~stanem~~ jakimś. Ani też nie jest cnota czystą władzą, bo władza nam wrodzona, czego o cnocie lub niecnocie powiedzieć nie można

Eth. II. 4. 1105. b. 28

Jest więc cnota usposobieniem woli, czem różni się cnota praktyczna, od władzy przyrodzonej, która nie jest moralną ani niemoralną i od czystej wiedzy, która nie ma związku z działaniem.
Podstawa i warunki moralności są w pewnych przyrodzonych przymiotach: trzeba n.p. być człowiekiem, trzeba mieć takie a nie inne przymioty duszy i ciała, ale te zasady moralności nie są w sobie moralne, są nam wspólne z zwierzętami i dziećmi – wszystkie mimowolne popędy i skłonności usposobienia wyklucza Ar: z dziedziny moralności

Zeller 484–486

Cnotliwem jest tylko działanie, któremu towarzyszy rozumne pojęcie, nie cnotliwem, które rozumowi jest przeciwne. Nie jest jednak cnota etyczna pojmowaniem, bo jak wola, tak i ona złożona jest z rozumu i pożądliwości. Cnota etyczna zawsze odnosi się do przyjemności i nieprzyjemności, bo wiąże się z czynnościami i usposobieniami naszego umysłu – przyjemności zaś i nieprzyjemności są to główne, bezpośrednie motywa pożądania, miara naszych uczynków – stąd myli się Sokr. gdy twierdzi, że cnota jest wiedzą –

Zeller 487 n. 1.

Ary.

Wychowanie wyłoż. Arys. w ostatn. rozdz. Ks. VII a ost. Ks. VIII. Należy jedn. uwzględn. tak. jego Etyk. jeśli się chce mieć pojęc. zupełn. o jego syst. eduk.

Jak wiek: stanowiąc. fizjol. sprawdzen. Arys. zanim przystęp. do wychow. dzieci: daje przepis: które w naszym czasie wyłoż. chwal. uczen. do leka: a wówcz. więzi. roszcz: pod dozor. nad. przyr. w niektór. niezachowyw.

Mieszcz. mają się żen. koło 37 r. panny wychodz. za mąż koło 18 r. Następn. przepis. o warunk. mają: towarzy. płodz. dzieci: o sposob. życ: jakie mają przestrzeg. kob: gdy powij. się matką.

Postan. dyt. że dzie. ułom. mają być porzu: liczba dzie: nie być nienormow: nadliczbo: lub z rodzi. ułomn. lub zbyt młod. pochodz. mają być usunię: jeszcze przed przyjś. na świat

Arys. tak. niemow. sąd. że dozwol. nawet. bo inne byłyby jem. ledwie przed —

Pol. VII. 16.

Z przyjś. na świat zaczy. się wychow. dzieci. Ponieważ roz. z wszyst. władz. ostat. ~~przychodz~~ dojrze: najpóźn. dzieci zaś w pierw. lat. prowadz. życ. wys. zmysł. przeto byłob. by trud. darem. odwoływ. się do jego rozum. tem daremniej że umysł. praktyk. najpóźniej w życ. powstaje. nie nabyw. się przez reflex. lecz przez uczenie, przez ćwiczen. pod dozor. przyzw. się. pod rozkaz. rozu. Będz. mieć nawyk: metod. najskuteczn. wychow. zwłasz. w lat. kied. dzieci mało co lub nic rozu.

nie rozp. Już przed rok. 5ym może i powinno
dzieć. uczyć. do rzeczy pewn. jako to do mleka,
zmian temperatu. uczw. do pra. pewn. Praca
ta powin. być mała, i ~~to jedn.~~ dzięki organiz. dzieci
nierozwinięt. powinn. być racz. zabaw.

Trafn. robi Arystot. uwag. o rodz. i naw. zabaw. Ma naśladow. to, co dzieć. kied. gdy wyrośn. na męż. będz. robi. poważ. ziel. świad. Skoro bow. przyzwyczajen. się stoją się natu. drug. ostatn. a cno. wiel. praktyk. opie. się na niem, oczyw. będz. nam tea Tatw. jej spełn. im dłuż. twor. naczyńkie. Tecka. dzie. Ma popę. wrodzon. do naślad. wszystk. Łatw. zawić. do rzeczy dobr. jak złych. Dla tego trzeb. ciąw. troskl. nad wszystk. co dzie: mog: usłysz. lub zobacz. Trze. uważ. na to i aby rozmo. opowia. baj: ~~[illegible]~~ których się dzie. przysłuch. nie obraża: przyzwoit; trzeba dopilnow. aby w mieszkan. ~~dzie i aby w~~ lub miejscach, gdz. dzie. przebyw. nie znajdyw. się obrazy, rzeźb: sprzęt. może przypomi. rzeczach skrom. lub moraln. — trzeb. także obow. z niewolni. ograni. do stosun. niezbęd. bo od nich dużo złe. dzie. się uczą

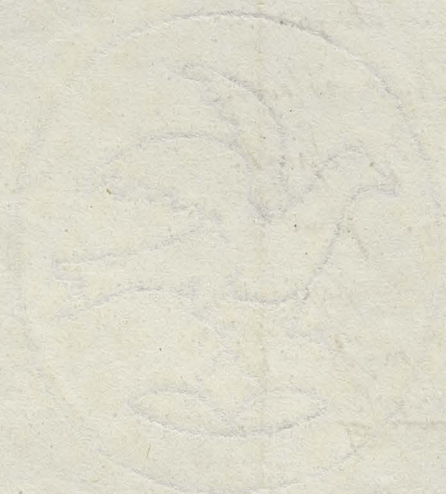
Po pięt. roku skoń. ma dzieć. przez dwa lata przypatryw. się ćwiczen. ciała i ducha, aby za razem z nimi się oswoj. skoro będ. trzeb. ~~podejm.~~ szkolne nastęstw.

Wychow. właściw. naukę. zaczy. się z rok. siódm. a trwa do 21°. Trzy lata pierw. poświęcon. są ćwiczen. ciał. lekkim, 7 lat nast. nauk. i litera. wreszcie 4 ostat.

Ary.

ćwiczeń. gimnast. trudn.:
Tym sposob. dwa czynni. głów. wychow.
grec. gimnasty. i litera: przeplat. się
i uzupełnia. na wzaj: sposob. ateńsk.

Treścią wych. najważ. jest moral.
cel ostatn. najwyż. ... – Dla tego przedm.
ćwicz. nieustają. O każd. z nich nale. coś powie.
ać gimnasty. Fizycz: być zbyt wobec
aby nie zamk. jej w granic. należy: ...
nadt. – się zdarz. w Gre. Aryst. chce, aby
kształci. się. ale bez uwzgl. dla Arys.
Gimn. obyw. przez – ... wielk. ...
wyrab. sił i zręczn. a zdrow. utrzym.
... i wkłada. się, do trud. żołnier.
Ale nie należ. w ten przesad. Spart.
wytęż. ... ćwicz. gimnasty. ...
zamiar ... i najszlachet. ...
w dzikus. i zbarowa. Ary. wyjdzi. się
wielk. przesad. nie może ~~...~~ zezwol. na
się w gimnast. bo obyw.: przyp. nie
ma być atlet. ani ~~...~~ żołnierz. zawodo.:
napady. na sąsied, lecz ma przedkład.
... teoret. – rozmyśl. filoz. nad
ży. prakty. Obyw.: wysiłek. ...
przeszkadz. rozwoj. ducha, dla tego między
14–17 ro. nie każ. chłop. uczyć się na
wielk. trud. fizycz. gdyż jak mówi:
„nie można razem pracow. duchem i
ciałem każde umysłem. ... odbija się
na ducha, tak jak trud każd. ducha
męczy ciało:“



Omnia finē appetunt.

Oīs ars, investigatio, actio, consiliū bonū aliq. appetunt, quapropter pulchre bonū definitur ī q. oīa appetunt. (Καλῶς ἀπεφήναντο τἀγαθόν, οὗ παντ' ἐφίεται).

Fines vero inter sese discrepant: alii enī energiæ sunt, alii præter eas opera quædā.

Quæ vero præter actiones suas habent fines quosdā, in his opera meliora sunt quā actiones.

Qum multæ sint actiones, artes, scientiæ, multi quoq fines habentur.

Porro ex his plures ad unā pertinent facultatē ita ut ear singuli fines posthabendi sint fini principaliori.

Deniq nihil refert, utrū ipsæ energiæ sint actionū fines, an præter has aliud quid intendatur. –

De fine ultimo deq ejus scientia.

Qum omnes res agendæ debeant habere finē ultimū, quē propter se volumq, reliquā autē propter eū, neq oīa propter aliud appetimq, verū aliquid propter se ipsū, hq. h. esse bonū optimū.

Cujs vis in haud sit mediocris in vita hum. ē definiendū ē quid sit ē ad quā scientiā & facultatē pertineat.

Hæc autē erit scientia principalis, aliar dominatrix, quæ politicē ē. Ipse enī prescribit atq ordinat, quasnā oportet in civitate esse scientias, cuinā ē quousq perdiscendas. Sub ipsa oēs sunt facultates, etiā illæ, quæ in summo versantur honore.

Qum igitur reliquas scientias practicas artesq omnes libere utitur ac præterea leges statuat præcepta firmet, ejus finis reliquar fines amplectetur in coq erit summū bonū hum.

Nā etsi idē sit bonum singulis ac civitatibq, tamē majus quid videtur esse ac perfectius civitatis bonū s. consequi s. conservare. Profecto h. uniusq soli res desiderata ē, at populis ē urbibq pulchrior atq divinior.

De indole scientiæ civilis ē de ejꝰ auditore.

Institutio hæc satisfaciat, si omnia sei propriā eoꝝ naturā explicaverit, nō eīn perœq in ōi disputatione eadē subtilitas quærenda ē, ut neq in mechanicis fieri assolet.

Honesta vero ē justa, in quoꝝ consideratione tota ē scientia civilis, tot præbent varietates ē tot errandi occasiones, ut potiꝰ videantur lege constare quā natura.

Itaq satis erit in hujꝰmodi rebꝰ, rudi quadā ē crassa forma verū indicare similiq modo disputationē concludere. Ē eīn recte instituti hominis talē desiderare subtilitatē, qualē fert rei natura.

Recte porro quisq judicat de iis quæ cognoscit, De singulis qui singulis ē eruditꝰ, absolute vero qui circa omnia ē instructꝰ.

Quapropter nō ē aptꝰ civilis scientiæ adolescens quippe imperitꝰ eoꝝ quæ in vita aguntur; ē autē de his ē circa hæc tota disputatio.

Præterea passionibꝰ (affectibꝰ animi) inserviens frustra e absq fructu illiꝰ scientiæ erit auditor, cū ejꝰ finis nō in cognitione sit, verū in actione.

Neq refert utrū quis juvenis sit ætate an moribꝰ, nō eīn a tempore ē defectꝰ ille, sed q. sec. animi affectū ē vivit ē ōia appetit. Hujꝰmodi autē hominibꝰ inutilis cognitio ē, nō minꝰ quā incontinentibꝰ.

Illis vero qui sec. rationē ōīa ē appetunt ē faciunt, multiformē fructū referet hoꝝ scientia.

De bono qđ appetit scientia civilis ē de summo rer agendar bono.

Ōis scientia ūē consiliū bonū aliqđ expetunt; qđ quale ~~quid~~ sit in scientia civili, ōes de nomine quidē consentiunt: videlicet in beatitudine esse quā idē ponunt ac bene vivere ē bene rē gerere. De beatitudine vero ipsa, in quo sita sit, magna ē dissensio, qum alii aliud ejꝰ objectū admittant. veluti voluptatē aut divitias aut honores. Alii vero alia neq idē semper eadē, nā ægrotꝰ salutē ~~pro~~ summū esse bonū judicat, pauper vero opulentiā. Illi vero qui sibi ignorantiæ conscii sunt admirantur magna ~~e~~ eoꝝ qui facultate sublimiora loquentes.

Nonnulli vero existimarunt praeter multa bona illa aliud quid in se bonū esse q̄ ē istis ōibꝰ, cur bona sint, causa existat.

Quū vero magnopere differant inter sese via a principiis ad principiata ē illa quae ab his ad illa ducit ipseq; Plato hac in mente dubitaret, utra eligenda esset, incipiendū erit ab eis quae nota sunt. At nota 2er dicuntur: v. respectu nostri v. simpliciter.

Forsitan igitur incipiendū ē ab eis quae nobis nota sunt, quapropter moribꝰ bene educatū esse oportet eū qui de honesto ē justo ē re public cū fructu disputatione vult audire.

Principiū enī in eo q. ē (ἀρχὴ γὰρ τὸ ὅτι) q. si perspicuū sit nō desiderabitur magnopere cur sit (οὐδὲν προσδεήσει τοῦ διότι)

De sum̄o bono in rebꝰ agendis

Nō absq ratione sum̄ū bonū ac felicitas videntur ex vitae generibꝰ desumi ē existimari. Ex quibꝰ cū tria sint quae maxime excellunt: unū in perfruendis voluptatibꝰ situ, alterū civile, tertiū contemplativū, vulgꝰ quidē pecudū vitā ceteris anteponunt; q. autē in aliquo numero habentur, inde fit q. multi potentes ē auctoritate praediti Sardanapali vitā degunt.

Politici vero ē ad agendū conversi hoēs beatitudinē in honore collocant: hic enī fere finis ē vitae civilis. Videtur tamē aliquid levius esse illo bono q. quaeritur: nā ē videtur potiꝰ in honorantibꝰ esse quā in honorato ē sum̄ū bonū id judicamꝰ q. propriū ē neq facile auferri pō. Praeterea videntur honorē persequi ut existimentur boni esse: quaerunt igitur apud prudentes eosq quibꝰ noti sunt, honorē propter virtutē. Unde manifestū ē, eoꝝ opinione virtutē aliquid meliꝰ esse.

Forsitan hanc ipsa aliquis velit finē esse vitae civilis. At haec quoq imperfectiꝰ quid videtur esse. Fieri enī pō, ut virtute praeditꝰ aut dormiat tota vita aut nihil agat ac praeterea ~~in~~ maximis in malis ē calamitatibꝰ versetur, quē tamē nemo felicē judicet esse.

Tertiū vitæ genꝰ contemplativū ē, de quo postea agendū est.

Verūtamē hæc quæ diximꝰ vitæ genera nō videntur summū bonū esse

Arystoteles

1/ urodzony 384. r. przed narodz. Chrystusa w Stagira w Tracyi umarł 321. r. przed Chrys.

Nº 91. Jocher I str. 13. i 123.

tłumaczyli i wydali: 1/ Głogowczyk Jan obacz tenże: Liber posteriorum analeticorum. – Lipsia 1499. w 4º 193. kart.

Nº 106 Jocher I str. 15.

————— 1/ Quaestiones in libros priorum et elenchorum Aristotelis – Cracoviae ap. Joan Heller 1511. w 4º

Nº 92.

2/ Stapulensis Jakub obacz tenże: priorum analeticorum Aristotelis libri duo castigate – Cracoviae 1510. ap. Joan Heller w 4º

Nº 93. Jocher I str. 13.

wyd. 2º Cracoviae A. 1518. ap. Joan Heller w 4º

Nº 94

3/ Textus elenchorum Aristotelis impressum Cracoviae w 4º 9. arkuszy – bez roku i m. druku –

4/ tytuł ten sam w ozdobach drukarskich z cyfrą J. Hellera u góry; na końcu: apud inclytam Poloniae Cracoviam MDXXI. w 4º 9 arkuszy

Nº 95. Jocher I str. 13.

[illegible] przedm. str. tyt. Stratander Krzysztof obacz tenże przypisał Jakóbowi Erdzienow rektorowi Akad. Krak.

Nº 96 Jocher I str. 13.

5/ Fantini Wojciech obacz tenże: Introductio in terminorum cognitionem etc. w 4º bez r. i m. druku lecz druk Hallera w Krakowie.

Nº 97. Jocher I str. 14.

1/ Głogowczyk Jan obacz tenże: Exercicium veteris artis – etc – impressum Cracoviae A. 1504. w 4º 156. kart – apud Johannem Haller

Nº 98.

przedr. – tamże A. 1516. w 4º

Nº 99. Jocher I str. 14.

przedr.: Argentinae per Joannem Knoblouch A. 1517. w 4º

2/

Nr 100. Jocher I str. 14.
2/ Hapuleusz Jakub : Textus veterisartis sei liest Isagogarum Porphirii predi
wyszedł je camentorum Aristotelis ete. — Cracovie impensis Joh.

Nr 101.
6/ z Stawiszyna Grzegórz Haller A 1510 w 4°
obacz tenże
predruk: Cracovie A. 1516. imp. Joh. Haller w 4°

Nr 102. Jocher I str. 15.
predruk: Cracovie A. 1522. per Hier. Victorem w 4°

Nr 103. Jocher I str. 15
7/ ze Stobnicy Jan : Michaeli Parisiensis questiones in libros Analyticorum prio
obacz tenże rum et elenchorum Aristotelis — Cracovie in edibus Johannis
Haller per Casparem Hochfeder A. 1504. w 4°

Nr 104.
predruk Cracovie in edibus Joh. Haller A. 1505. w 4°

Nr 105.
predruk tamże A. 1507. w 4°
predruk tamże A. 1511. w 4°

Nr 106 Jocher I str. 15.
1/ z Głogowa Jan : Questiones in libros priorum et elenchorum Aristotelis — Cra
obacz tenże covie A. 1511. impensis Joh. Haller w 4°

Nr 110. Jocher I str. 16.
Questiones veteris ac nove logicae — Cracovie impensis Joh.
Haller A. 1511. w 4°

Nr 111.
Exercitium super parva logicalia — Argentina Knoblouch
A. 1517. w 4°

Nr 112 Jocher I str. 16.
8/ Ruvius Antoni Commentariorum in universam Aristotelis dialecticam una cum
obacz tenże dubiis et quaestionibus hoc tempestate agitari solitis. — Craco
vie 1608 in offic Andr. petricovii w 4°

Nr 113. Jocher I str. 16.
m 9/ Ujazdowski Marcin : Aristotelis de arte rhetorica libri tres Carolo Sigo
obacz tenże nio interprete Cracoviae 1577 in off. Stan. Szaffenbergii
w 8° 12. k. nlb. i 231. stron —

3/ 25

№ 114. Summi philosophorum principis Aristotelis libri octo de physico auditu physicorum appellati jam denuo vigili cura et diligenti studio castigati, correcti et bene emendati. Quibus universaliter et in genere totum negotium physicum et Universalia philosophiae principia per que propter quid aliorum ostenditur: continentur.
Ad lectorem. Semina si iuverit vel causas noscere rerum
Entia naturae quidve gerant proprii,
Huc age reflectas aciem studiosa iuventus
Consule Aristotelis dogmata rara vafri.
Impressum Cracoviae folio 86 kart. nieliczb. — bez roku i m. druku — przytacza i Zebrawski bibliogr. matem. str. 97. lecz niema —

№ 115. Camers Jan obacz tenże obacz Argyropulus Jan : Libri octo physicorum Aristotelis per Joannem Argyropulum, — impressum Cracoviae in edibus Joh. Haller Anno 1519 w 4° — 109 kart nieliczb. — ob. Zebrawski bibliogr. matem. str. 97.

№ 116. Jocher I str. 16. z Stobnicy Jan obacz tenże parvulus philosophiae naturalis — impressum Cracoviae per Casparum Hochfeder A. 1503. w 4°.
№ 117. przedruk: Cracoviae impensis Joan. Haller A. 1507. w 4°.
№ 118. Jocher I str. 17. i 125. przedruk: Cracoviae impensis Joan. Haller per Flor. Ungler A. 1513. w 4°.
№ 119. przedruk: Cracoviae impensis Joan. Haller A. 1517. w 4°.

№ 120. Agrykola Rudolf obacz tenże : Libri de Anima Aristotelis philosophorum peripatetice familie principis sub gemina translatione: Cracoviae Flor. Unglerius A. 1512. w 4° 84. kart nieliczb.
№ 121. przedruk: Cracoviae impensis Joh. Haller A. 1519. w 4°.

№ 122. Jocher I str. 17. i 125. Struthius Józef obacz tenże : Aristotelis de divinatione per somnum, Cracoviae A. 1529 per Math. Scharffenberg w 8°.

№ 123. Jocher I str. 17. Kromer Marcin obacz tenże : Aristotelis de juventa et senectute, vita et morte libellus — Crac. Hier. Victor w 8°.

N. 124.
Josef I str. 17. i 126.

Wodkowczyk Michał; Epitoma figurarum in libros phisicorum et de anima Aristotelis —
obacz tenże
Cracovie opera et impensis Joh. Haller w 4° bez roku wypisadruku

N. 125.
Josef I str. 18.

————— przedruk tytuł tenże — Cracovie opera et imp. Joh. Haller A. 1518. w 4°.

N. 126.
Josef I str. 18.

Exercicium phisicorum exercitari solitum per facultatis artium decanum studii Cracoviensis pro baccalariandorum magistrandorum in artibus completione (pod tem znak druk. Hallera).
na końcu: Exercitium in octo libros Aristotelis opus perutile Regia in urbe Cracoviensi. Impensis spectabilis viri Dni Johannis Haller ex consensu et privilegio singulari florentissime Universitatis Studii Cracoviensis impressum. Anno salutis millesimo quingentesimo decimo in vigilia Sancte Marie Magdalene sortitus est finem felicem w 4° 33½ arkusza.

N. 127.
Josef I str. 18.

Stawiszyna Grzegorz; Jacobi Stapulensis introductiones in libros phisicorum et de anima Aristotelis cum Jodoci neopoltunensis annotationibus —
obacz tenże
na końcu: Cracovie impensis Joh. Haller Anno 1510. w 4°.

N. 128.

przedruk: Utilissima Jacobi Stapulensis introductio in Aristotelis octo physicos libros artificiose elaborata.
na końcu Cracovie, ap. Joh. Haller 1517.

N. 129 i 138.
Josef I str. 18. i 19.

przedruk tytuł ten sam na końcu: Cracovie Hier. Victor Anno 1518 w 4° 10 kart nieliczb.

N. 130.

przedruk tytuł ten sam — na końcu: impressum Cracovie per Joh. Haller. A. 1522 w 4° 10. kart nieliczb.

N. 131.
Josef I str. 18.

przedruk tytuł ten sam, na końcu impressum Cracovie per Joh. Haller A. 1522. w 4° 8. kart nieliczb.

Arystoteles

5/

Nr 132. Jocher I str. 19. — Stapulensis Jakub: Dialogus — in phisicam introductionem. obacz też — na końcu: Cracovie impensis Joh. Haller Anno 1510. w 4to

Nr 133. — przedruk: Cracovie per Florianum A. 1522. w 4to

Nr 134. Jocher I str. 19. — —— Utilissima introductio in libros de anima Aristotelis. — na końcu: Cracovie impensis Joh. Haller A. 1510. w 4to 9. k. nl.

Nr 135. Jocher I str. 19. i 126. — Głogowczyk Jan obacz też — Questiones librorum de anima magistri Johannis Versoris, na końcu Metis per Casparum Hochfeder A. 1501. w 4to

Nr 136. — —— przedruk: Cracovie arte et impensis Joh. Haller A. 1513. w 4to

Nr 137. Jocher I str. 19 i 126. — —— przedruk tytuł ten sam. na końcu Cracovie arte et impensis Joh. Haller. A. 1514. w 4to 188. kart

Nr 139. — Trium librorum de anima Aristotelis familiaris expositio cum ordinatissima questionum per difficultates seu dubia dissolutione ad intentionem doctoris Subtilis pro honore Dei et utilitate communi in Gimnasio Cracoviensi congesta.
na końcu: impressum Cracovie curriculo virginei partus 1513. per Florianum Unglerium w 4to 25. arkuszy
tytuł wśród ozdób drukarskich, u wierzchu orzeł polski, u dołu herb Krakowa — Jest ono zupełnie różne od dzieła wydanego przez Jana Głogowczyka —

Nr 140. Jocher I str. 19. — Clichtoveus Jodocus: obacz też — Artificialis introductio in decem libros Aristotelis: adjuncto familiari Commentario Judoci Clichtovei declarata etc. Cracovie apud Hier. Victorem A. 1524. w 4to

6/

Nr 141. Jocher I str. 20. — de Eliaco piotr: tractatus — super libros metheororum. De impressionibus aëris de his quae in prima secunda atque tertia regionibus aeris fiunt.
obay tenże

na końcu Cracovie in domo Johannis Haller A. 1506. w 4to fol. XXI.

Nr 142. — przedruk tytuł ten sam, na końcu: Cracovie in aedibus Hier. Victoris — A. 1524. w 4to XIX. fol.

Nr 143. Jocher I str. 20. i 127 — przedruk tytuł ten sam, na końcu Cracovie arte et impensis Johannis Haller A. D. 1515. w 4to 20. kart.

Nr 145 a. Jocher I str. 20. Alberti magni philosophie Isagoge sive introductiones emendate nuper et impresse summa diligentia.

in libros { phisicorum / de celo et mundo / de generatione / metheororum / de anima } Aristotelis

Cum annotationculis marginalibus.

(rycina po bokach słupy, a u góry orzeł polski literą S. obyęty.)

na końcu: Finit philosophia Alberti Magni: in tractatus et capita soleriter distincta: nec non cum annotationibus in margine annotatis nunc denuo [illegible] in civitate Cracovien. impressa impensis spectabilis viri dni Johannis Haller civis Cracovien. 29. april. Anno missionis verbi divini in carnem 1516. w 4to LXXIIII kart.

nad ods. str. tytułu po krótkiej odezwie niewiadomego wydawcy jest wiersz na pochwałę autora:

Joachimi Vadiani poetae laur. in autoris laudem Carmen 16. wierszy Lac.—

b. przedruk, tytuł ten sam, na końcu Cracovie Mathias Schaffenbergerius summa cum diligentia, operaque non vulgari impressit, ductu suo proprio Anno MDXXI. 11. die Junii w 8° 122 kart niecałych—

Nr 145. c.
Josef I str. 21.

przedruk. Cracoviae in officina Haeredum Scharffenbergerii MDLVIII. w 8° 108 kart nieliczb. —

Nr 147.
Josef I str. 21.

Gołembiowski Anastazy: philosophia naturalis: octo libros physicorum, libros de generatione et corruptione, de anima ac Compendium Meteororum complectens Leopoli 1751. folio

obaj tenże

Nr 148
Josef I str. 21.

m Problemata Aristotelis determinantia multas questiones de variis corporum humanorum dispositionibus valde audientibus suaves. Impressum Cracoviae per Mathiam Scharffenberger. Impensis vero Marci Scharffenberger civis ac bibliopolae Cracoviensis. Anno domini MCCCCCXXVIII, vigesima sexta die Februarii w 8° 32 kart nieliczb.

w 8°
na końcu: 7

Nr 149.
Josef I str. 21. i 127.

Glaber Andrzej z Kobylina: problemata Aristotelis, Gadki z pisma wielkiego filozofa Aristotela —
obaj tenże
na końcu prasowano w krakowie przez Floriana Unglera r. 1535 w 8°

Nr 150.
Josef I str. 21. i 130.

Sakowicz Kalist problemata abo pytania polskie o przyrodzeniu ludzkim roku 1620 w 12° 249 stron
obaj tenże

Nr 151.

de Konitz Brda Grzegorz: Textus parvuli philosophiae moralis summa diligentia emendatus.
w 4° 4. arkusze bez r. i m. druku

Nr 153.
Josef I str. 22.

Aristotelis Stagiritae philosophorum maximi Economicorum libri duo sub gemina translatione.
w 4° 14. kart nieliczb. bez m. druku i roku

Nr 154.
Josef I str. 22. i 131.

Oeconomicorum Aristotelis libri graecis et latinis annotationibus suis locis illustrati. In quibus pia, gravia et Christiana documenta sunt omnia. Hos asere modico

8/

si cosmos et leges, alii quoque ut emant et legant author eris, et ipse iterum atque iterum emere non gravaberis.

Lebau Jerzy wydał. obacz tenże. na końcu: Cracoviae per Mathiam Scharffenberg in die Mariae Anno MDXXXVII w 4to 18 kart nieliczb.

Nr 152. m petrycy Sebastyan obacz tenże. Etyki Arystotelesowej pierwsza część. w krakowie w drukarni Macieja Jędrzejowczyka 1618. fol. z przedm. 6 arkuszy i 408 stron.

Jocher I str. 22 i 130.

Nr 155. m ——— Oekonomiki Arystotelesowej to jest rządu domowego z dokładem księgi dwoje — w krakowie w druk. Macieja Jędrzejowczyka 1618. folio 135. stron

Jocher I str. 22.

Nr 156. m ——— polityki Arystotelesowej to jest rządu Rzeczypospolitej z dokładem ksiąg ośmioro. w krakowie w druk. Szymona Kempiniego r. 1605. folio 472 i 421 stron

Jocher I str. 22 i 132.

Nr 157. X. Krasnodębski Kwiryn: philosophia Aristotelis explicata — Varsaviae typis obacz tenże Elertianis 1678. 12o 58⅓ arkusz.

Nr 158. Barbay piotr: In universam Aristotelis philosophiam introductio. obacz tenże Cracoviae apud Christ. Domanski 1706 w 8o 142 stron

Nr 159. Miaskowski Adryan: Introductio in universam Aristotelis philosophiam seu dialectica tribus disputationibus explanata. obacz tenże. Sandomiriae typis Coll. Soc. J. 1720. w 4to z przedm. 1 ark. i 278 stron spisu 9. kart nieł.

Jocher I str. 22.

Nr 160. Aristotelica philosophia quaestionibus ac notis illustrata. Lublini 1750. w 8o

Jocher I str. 23.

Sąd Bauera o Polit. Ateńczyk:

Powiada str. 10: pierwsze wrażenie na czytelniku takie korzystne, że każdy gotów przysiąc: dass nur ein Historiker erster Grösse der Verf. der Schr. sein könne. Popiera autor sąd ten licznemi cytatami (str. 10–14) Wszystk. te cytacye dowodzą, dass Quellen benutzt sind, die über wichtige Momente der athen. Gesch. werthvolle Aufschlüsse geben.

str. 14. wir begegnen an andern Stellen Beweisen einer gesunden Kritik u. eines feinen Verständnisses, mit dem die Thatsachen der Ueberlieferung aufgefasst werden. Przykłady na to str. 14–15.

15 wir gewinnen den Eindruck, dass in der Schr. vom St. der Ath. eine Fülle guter Nachrichten mit treffender Kritik und eindringendem Verständniss verarbeitet ist.

16 że jednak ten sąd nie zdoła ostać się nach eingehender Prüfung

17–19: zarzuca, że nie studyow. praw Solo; że niektóre zupełnie pomija – że Arystot. w Polity. lepiej zna prawodaw. Solona.

19. O panowaniu tyranów także Aryst. powiada lepiej niektóre, że ze to aut. żadnych dokumentów z tych czasów nie posiada.

potem wiele innych, ważnych i nieważnych zarzutów aż do str. 33
a dochodzi do konkluzyi (str. 34–45), że dziełko napisane przez
kogoś Aryst. który korzyst. z dobrych i złych źródeł, ale bez wielkiego
sądu – ale że wszystkie te argum. nie wystarczają, aby Aryst. odma-
wiać autorstwa. bo

str. 44 jest możebna hipoteza, że Aryst. miał gewisse Ergebnisse
der Wissensch. in populärer Form dem grossen Publ. mitzutheilen
że w takim razie Aryst. mógł gruntowność pominąć i t. d. – a
wydaje się, że dziełko było naprzód przeznaczone dla wielk. publi.

45 Unmöglich wäre es nicht
może jedn. teoria zeznanyzi [illegible], bo
a) wedle Aryst. Drakon nie zmienił konstyt., alen.
co utrzymuje aut. de rep. Ath.
b) wedle Aryst. Solon wprowadz. wybory urzędników przez
lud, a wedł. aut. de rep. eine aus Wahl und Los
kombinirte Modus der Beamtenbestellung

Wydaw.-angiels. odrzuca cały rozd. Polityki – Cauer je
przyjmuje, ale wtedy Aryst. 2 razy nie zgadza się z auto.
więcej takich różnic między Aryst. a Anonim.

str. 48 = że te różnice są wielkie – daher soll anerkannt
werden, dass in den nachgewiesenen Widersprüchen allein
kein ausreichender Grund liegen würde i wreszcie to –
47 79 – ale uważa że stanowczo zdanie w Anonim. na str. 49:

Und mit Recht... Dann eine wenige lassen sich etc. Ale to zdaje mi się Aryst.

Gete tak się wyra:

Arystot. stoi wobec świa. jak budow[illegible]
budowniczy. Stoi na tej ziemi i ma na niej
działa. i tworzy. Bada ~~grunt~~ ziem. ale tyl.: potęg,
póki potrzeb. na grunt twar. Co pod tem
jest, aż do środ. ziem. to mu obojęt: Zakreś.
korzyst. ogrom. dla swo. gmach. sprowa:
z wszystk. stron materya. ~~układa~~ porządku.
go i układa. a tak regular: niby piramid.
wznosi się ~~do Neb.~~ w gór. Kiedy Plato
jak obeli. lub jak płomień spierast.
wprost szuka nieba.





Das Leben des Aristoteles
von Theod. Gomperz
(aus dem in Vorb. befindl. 3ten Bde
der „Griech. Denker" – N. Fr. Pr. Donnerst.
24 dec. 903 –
die Siegeslaufbahn des Ar. hat nicht
ihresgleich. Anderthalb Jahrtausende
nach seinem Hintritt nennt ihn der
grosse Dichter des Mittelalters den
„Meister aller Wissenden." Kirchen-
versammlungen des christl. Europa
verpönen jede Abweichung von d. Lehre
des heidn. Denkers; manch ein Holz-
stoss flammt auf, um seine Gegner
zu verzehren.

D. Schülerverhältn. Alex. zu Arist.
des Weltbeherrsch. zum Gedankenbe-
herrscher mutet uns wie eine der
seltsamsten Launen d. Gesch. an

Ojc. Aryst. był nadwor. lek. i doradz.
w wielu spraw. króla Amyntasa. Na
dwor. królew. przew. swe lata przez Aryst.
Ur. się w mieście Stagira i tam pozo.
chow. pod opieką Proxenosa. Maj.
lat 17 ud. się do Aten i wstąp. do
szko. Plat. r. 367 –

Ten bow. dwadz. lat aż do śmierci
mist. O stosun. ucz. do mist. krąż.
kursow. pogłos. i anekdot. jakob. dobrz.
się Arystot. ucze. w szko. podz. niebyt.
Plat. – jakob. był winnym j. niebał.
wdzięcz. przewrotne

To wszyst. zwyj. gadani.

Aryst. w zachow. księg. oznacza
głębo. dla mist. wielk. Tak w Ety. „Bo
gdy nam rozstrzyg. wybór międ. wzgląd.
na osob. i na cześć wymag. położ.
czci wyż. prawd."

Fakt jest, że całe dług. pob. w Aten.
nie był w Akad.

Ani to nie jest bez mego, że porówn. liter. Arystot. stosow. go podowy. skute. za rep. ndow. specyal. w arysto platoń. skow. Chodzi raczej. Aryst. gdy w Plat. Zak. w ozyst. ocz. uchod. za lonorny Koleg. plat. ani o nieogod. między nim a mistrzem nie nie wiedz. po za mur. Aked. Owa raz polemi. repis. uczeń Izokr. Kefizodor i Tavy. się z wspór zeswtnie istniej. pomięd. Izokr. a Aryst. Ten bow. już podów. wykład. retory. a vogardli. spoglad. na zrozumiało. o ternego vonzy. tejże sztu.

Wiele ozdów. pisał Więkr. ogni a nie wszyst. dzało. było goto. gdy opuszcz. Ateny. Zdecyd. się na wyjaz. po śmierć. zgon. mistrz. – 347 – tak jako Plat. opuśc. Aten. po śmierć. Sokr.

Nic tyl. wszak, który go za Tryn. w Aten. był zesw. leg nie miał raz. do ovdownie. Spewzyp. w Aked. Takż. Xenokr. wiedz. opuśc. Ate. Obaj filozof. młodzi, zwraz. przyjac. udali się do Assos w Mizyi, gdz panow. jak i w. Atarneus – Hermeias – z niewolni. Eubule tyrani. naste. Hermi: Tryn. się Maced. i do zdradziec. rost. zamordo. przez Pers. Obaj byli. udali do Mitylenę na Lesbos – 345 – ~~Kob~~ aw. ściśleni. ciw. ofer adopt. = Hermia: która Aryst. ześlub.

Z Mityleny powoła: na dwór maced. – 342 – przez Króla Filipa obj: wychow. 14 let. Alex. =

3 mies. — 15/9 — 24 =

26.59.98
2548.99 — 70.14
4085
3/11 0.99 = 36.99

886.66 = 21.50 29
14.07 20 29
35.57
110.99
35.57
75.42

Król chciał, aby syn dale. od dwor. odsuw. się
nauk. Napołud. zach. od rezyd. leży góra lesist.
Bermion, a u stóp jej miasteczk. Mieza. Nie dale.
była świąt. nimf, gdz. jeszcz. w póź. czas. poka-
zyw. podróż. ławki i ciencis. aleje, gdz. Alex.
uczył się pod dyrek. Aryst.

Ten miał pocz[...]: wśr. naucz. Ku pomo.
Alex. zaś wsz. towarzy. ku szczyt. i współzawodn.

Nau: trwa. dwa lata

Już w r. 340 musiał Alex. zastępo. ojca
w rząd. kraju, gdy był zaj: wypra. wojen.

Taki wpły. wywiera. Aryst. na umysł swoim
wład. ojcow.; Tetwiej powiedz. jak dale. nie
sięg. wpływ ten. Aryst. był przeci: duma narod.
wobe. barbarzy. — uważ. ich za przeznaczo. do służ.,
Grek. zaś do panow. Alex. przeciw. chciał
~~wymaz.~~ zapor. międ. jedn. a drugimi i przyj.
pers. obycz. i persk: dygnit. porów. ze wzgl.
stanowisk. Stąd oziębie stosun. Także
niemniej. do Kallisthen. daw. towarzy. studj.
w młod. a siostrzeńc. Aryst. był wiel. rozd.
oziębi. się stosun. ale zdaje się że Alex.
do śmierć: pamięt. o swoim mistrz. Już
Filip był Test.: i polec: pod jeg. dozor.
odbudow. zburzo. Stagirs

Rok po wstąpie. na tron Alex.
powró. Aryst. do Aten i założ. szkołę
na wschód od miast. obok Liceum — 335 —

Tak że wstąp. na tron Alex. zacz. się
~~rozkwit~~ działal. Aryst. tak zakończ.
się z jego śmierć. Wszyst. antyp. przeciw
[...]miast.: które nieg. trwało. Aryst. ter.
po śmierć. jego opiekę wybuch.

Aryst. nie był nigd. praktyk. polityk.
Nie pojmow. plan. maced. w Grecyi ani
nie domyśl. się, że monarchi. rządy mog.
być zaprowadz. w Grec. Jego sympat. były
rozst. z miast. demokra. Grec.: owoc.
Myśl polit. w Grek. spoczywa. Maced.
nigd. [...] Mimo to uchod. za stronni. maced.

Był natural. w przyjaź. z Antypatr. gdy był wielkorządz. a syn jeg. opiekun. Po śmier. Apel. po śmier. ojc. owcy. Proxeni. Nikanor zajmow. wysok. urzędy w wojs. Alex.
Ten Nikanor, rok przed śmier. wielk. króla podjął się i spełn. zlec.: Grekom nie sympat. Podcz. igrzysk. olimp. — 324 — ogłos. dekr. Król. przywracaj. wszyst. wygnań. powrót na powr.: do miast swoich — przed grożb. ciężk. kar. Skut. był najgorsz. w Atenach Kilk. po miast. a antar.: serce z wszyst. emigr. Obu. urzęd. byli pod ..., Ateny. Gniew się na Demost. że ... wyst. na przedś. deput. ..., który uda się do Olim. a ten obr. z Nikanor.
Znaczn. ... ogrom. część Stagiry do swoj. przyjaciel. ... pojech. do Olimp. aby z nim się spotk. po Stag. ... uczon. go w sieb. w Atenach. Po śmierci Alex. wiel. wyb. złoś. ... się przeciw partyi macedoń. Wytoczy. mu proces o ... Eurymed.: ... kapłan eleuz. (dla religii Orthod. ...) Demochares, siostrz. Demost.: ... ludowców, nazwan. w imię. ... Demofil, syn histor. Efora — ... wszyst.: ... jak go nazwał ... Zarzuc. mu ... Hermiasze który wystaw. posąg w Delf. i napis. ... na cześć jego ... Menedemus =
Hermiasz: był tyran. Atarneus a ... niewolni. przeciw tyr.: i w dod. ... — który tym razem wydaw. się demokr. bezecn. zbrod.
Ateny nie raz ... drugi raz spełn. zbrod. przeciw filozof.: ... Aryst. i wygnał Arystotel. z miast. który rozwój konstytu. ... w ... gruncie nie bez sympat.
Testam. Aryst. zachow. się. O zakład. ... nie nie mówi — bo już za życia oddał go wraz z budyn. i biblio. swemu następcy. ... zrom. wymien. Teofras.
Exekutor testam. wymien. Antypatr i ... na czele Nikanor ma zaraz jako ...

\# To za obowiązko. postano.; ale gorsze: wdzięczn. zarazem się do pamięc. swej mat. i do swej opiekun. Proxen. wraz z jej rodzi. Matce kaz. staw. posąg w Delf. Nemei, także kaz. rob. posągi Nikanor. i jego rodzi. — przyj. tego ... dar za orle. Nikanor. z wielk. ... — przede wszyst. ... jej ... lub ...
Dla niewol. obojg. płci okaz. się ... zadn. nie być sprzedan.

i brat zaj. się ... dzieci. Córk. zwała się Pythias, jak matka, siostrz. Hermias. ... było wszyst. i wysoko ... Syn jej który rychło zmarł. miał być pochow. obok. wszyst. we wspól. grob. ... Takie ofiary ... się kaz. jej składać. Drugiej matce. było mniej romanty. Wybór jego padł na stworze. dobrodus. ... które ... nad wygod. dla ... i wykszto. męża Herpyllis zaczn. tyl. jako imię ... Stagiry. była ... i ... — stara. nie pozbawio. opieki prawn. Ona zrodz. Arystot. syna Nikoma — Aryst. ... w testa. jej ... zachow. się — zabezpie. jej utrzym. meble i skarb., ofiarował jej na drugie wieczko. dom ... wraz z ogród. który przed w Stag. lub też gdzieś wolałaby przenieść się do Stagiry, ... dom ... — #

Angiels. Logi: klb. uprzw - Logi. mat. albo form.
Dla pierw. Logi. jest tyl. induk. i dowodz. dowszodz.
Dla drug.: wied. o prawn. myśl. Obie więc jakkol.
wiel. prawie sob. w jedn. się zgadz. że należ.
odprz. Logi. Angi. i zast. ocena lepsz, różn. się
zaś w tem, że pierw. uważ. wielk. wniosk. że
indukt. a syllog. za ukryt. indukt. - zast. uważ.
Logi. form. za niepotrz. dowód przyjm. dedukt.
ale widz. jej wiele ulepsz. i uzupeł.

Pierw. kierun. (t. j. indukt.) należ. do Bek.
= Herschel młodszy = Rozpr. o stud. przyrod.
filoz. = Lond. 57 =

Whewell = Novum organum renovatum =
Hist. nauk indukcyjn. wiem. Littrow 38-42 =
Filoz. nauk indukcyjn. Lond. 40 =
wszcz. w to teor. indukc. rodzaj. = nie
dopuszcz. że Logi. musi być nau. dowodz.
Stuart Mill = Logi. rozwija funk. umysłu
który służ. ocenia. dowod. czyto w ogól:
proces: który przechod. od zna. do nieznan.
czyto o pomocnicz. funk.:

Mill – odróż. indu. i dedukc. – ale jedn. i drug. wyprow. z pierwotn. formy